

Recenzja pracy doktorskiej mgr. Michała Mieczysława Krężlewskiego

Engelbert Humperdinck – „Jaś i Małgosia”

Dzieło artystyczne opatrzone opisem w języku polskim i w języku angielskim

Zlecniodawca

Rada Dyscypliny Artystycznej Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku.

Zlecenie podjęte na podstawie:

- Uchwały Senatu Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku nr 81/2025 z dnia 30 czerwca 2025 r.
- Art. 190 ust. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. Z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.)

Dotyczy

Prowadzonego przez Radę Dyscypliny Artystycznej Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku postępowania doktorskiego Pana mgr. Michała Mieczysława Krężlewskiego. w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej sztuki muzyczne, w trybie eksternistycznym, wszczętego w dniu 13 czerwca 2025 r. na wniosek zainteresowanego na mocy art. 189 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*.

Otrzymana dokumentacja

1. List przewodni od Z-cy Przewodniczącego Rady Dyscypliny Artystycznej Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku dr. hab. Andrzeja Kacprzaka z dnia 2 lipca 2025 r., informujący o powierzeniu mi przez Radę Dyscypliny Artystycznej funkcji recenzenta rozprawy doktorskiej w postępowaniu doktorskim Pana mgr. Michała Mieczysława Krężlewskiego.

2. Nośnik danych (pendrive) z elektroniczną wersją złożonej przez Pana mgr. Michała Mieczysława Krężlewskiego pracy doktorskiej, przygotowanej pod merytoryczną opieką Promotora prof. dr. hab. Przemysława Stanisławskiego, składającej się z:
- audiowizualnego zapisu dzieła artystycznego
 - opisu dzieła artystycznego w języku polskim
 - opisu dzieła artystycznego w języku angielskim

Ocena dzieła artystycznego

Przedłożonym do oceny dziełem artystycznym jest audiowizualny zapis cyfrowy wykonania opery Engelberta Humperdincka „Jaś i Małgosia”. Prezentacja zarejestrowanego spektaklu miała miejsce w Operze Bałtyckiej w Gdańsku w dniu 8 listopada 2024 roku. Spektakl w reżyserii Romualda Wiczy-Pokojskiego został przygotowany w ramach współpracy Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku z Operą Bałtycką w Gdańsku. Wykonawcami partii wokalnych byli studenci Wydziału Wokalno-Aktorskiego gdańskiej Akademii Muzycznej, a towarzyszyła im akademicka Orkiestra Symfoniczna oraz Chór Dziecięcy Opery Bałtyckiej. Całością dyrygował mgr Michał Krężlewski, który zarazem pełnił funkcję kierownika muzycznego.

„Jaś i Małgosia” Humperdincka, jedna z najbardziej popularnych baśni muzycznych prezentowanych w teatrach operowych, jest dziełem tyleż pięknym, co bardzo wymagającym dla wszystkich wykonawców. Pomysł wykonania tej opery przez zespół młodych adeptów sztuk muzycznych świadczy o artystycznej odwadze, jaką kieruje się kadra gdańskiej Akademii Muzycznej, stawiająca przed swoimi studentami tak ambitne cele. Na wstępie podkreślę, że odwagę tę doceniam i pochwalam, zwłaszcza że studenci uzyskali bardzo dobre merytoryczne wsparcie poprzez udział w przedsięwzięciu znakomitych, doświadczonych realizatorów, dzięki czemu spektakl mógł zaistnieć na profesjonalnej scenie operowej.

Biorąc pod uwagę fakt, że dzieło artystyczne jest formą teatralną trudno pominąć jego wizualną stronę, jak również ogólne wrażenia dotyczące odbioru całości scenicznego dzieła. Spektakl jest czysty w formie, cechuje się dobrym tempem akcji i płynną narracją. Za dobry zabieg uważam przeniesienie baśniowej tematyki do współczesnych realiów, co pozwala, szczególnie młodszemu odbiorcom, lepiej utożsamiać się z przeżyciami głównych bohaterów. Równie ciekawym zabiegiem było wprowadzenie do akcji utworu narratora, który w swoich trzech wejściach umiejętnie budował nastrój kolejnych scen spektaklu. Choreografia bardzo dobrze koresponduje zarówno z muzyką, jak i dramaturgią dzieła. Bardzo dobre wrażenie robi też scenografia.

która poprzez swą minimalistyczną formę i symbolikę pozostawia dużo wyobraźni odbiorców. Spektakl ogląda się dobrze, jest interesujący i angażujący widza.

Udostępniony mi audiowizualny zapis spektaklu odznacza się dobrą jakością dźwięku i obrazu, ale uwzględniając fakt, że mojej ocenie podlega przede wszystkim praca dyrygenta, czuję pewien niedosyt w sposobie zaprezentowania jego sylwetki, ukazanej jedynie z pozycji widza, czyli w ograniczonym zakresie. Stosunkowo niedawno oceniałem pracę dyrygenta w spektaklu operowym i miałem wtedy do dyspozycji nagranie zawierające miks dwóch obrazów – pełnego planu sceny oraz, z drugiej kamery, sylwetki dyrygenta pokazanego od przodu. Sugeruję, by potraktować takie rozwiązanie jako dobrą praktykę i stosować w przyszłości w przypadku rejestracji spektakli.

Oceniając dzieło pod kątem stricte muzycznym, pragnę zacząć od obsady spektaklu. Jak wynika z opisu dzieła, obsada solistów została wybrana w wyniku przesłuchań, które odbyły się niemal rok przed premierą, a jedną z oceniających osób był mgr Krężlewski. Dyrygent, a zarazem kierownik muzyczny spektaklu, aktywnie uczestniczył też w przygotowaniach do przesłuchań, gdzie pełnił funkcję korepetytora, co dało mu dobry wgląd w możliwości wykonawcze poszczególnych kandydatów. Pragnę podkreślić, że dokonany ostateczny wybór był trafny. Soliści z powodzeniem wykonują swoje niełatwe partie. Szczególnie pozytywnie oceniam wybór solistek realizujących tytułowe role, bowiem w licznych duetach ich głosy brzmią spójnie, są wyrównane zarówno pod względem barwy, jak i w realizacji innych elementów dzieła muzycznego.

W przebiegu całego spektaklu daje się odczuć bardzo dobry kontakt dyrygenta ze „sceną”. Jego sugestywne gesty skierowane do solistów przekładają się na precyzyjne wejścia oraz na dobre odczytanie zmian w warstwie agogicznej i dynamicznej wykonywanego dzieła. Ta pewność poczynań wykonawczych świadczy o bardzo dobrym przygotowaniu, popartym licznymi wspólnymi próbami, jak również o skuteczności zastosowanych elementów techniki dyrygenckiej.

W warstwie instrumentalnej dzieła również słychać podziwu godną dyscyplinę w zakresie realizacji oznaczeń zawartych w partyturze. Dyrygent dobrze, pewnie i zgodnie z zapisem dobiera tempa, wraz z ich zmiennością, a także umiejętnie buduje plan dynamiczny, dzięki czemu trafnie podkreśla dramaturgię poszczególnych scen. Nie można też mieć większych zastrzeżeń co do stosowanej w poszczególnych sekcjach artykulacji. Wątpliwości budzi za to intonacja, szczególnie we fragmentach o stosunkowo gęstej fakturze. O ile w większości partii instrumentalnych problemy intonacyjne występują incydentalnie, o tyle dość często powtarzają się w sekcji instrumentów dętych blaszanych, a w przypadku wspólnych współbrzmień waltorni z puzonami i tubą problem jest nagminny. Co ciekawe, najłagodniejszymi intonacyjnie

fragmentami są te, w których orkiestra gra bez udziału solistów, czyli uwertura oraz końcówka drugiego obrazu, w szczególności rozpoczynająca się w numerze 96 scena trzecia (pantomima). Podejrzewam, że praca z orkiestrą ukierunkowana była na zgranie się z solistami i być może zabrakło czasu na dopracowanie fragmentów stricte instrumentalnych. Partytura tej opery oraz złożoność problemów wykonawczych w niej zawartych są mi bardzo dobrze znane, przez co zdaję sobie sprawę, że dla orkiestry akademickiej wykonanie kompozycji Humperdincka jest nie lada wyzwaniem. Wszak wiele profesjonalnych zespołów orkiestrowych wydłuża standardowy czas cyklu prób na przygotowanie tej opery. Biorąc pod uwagę powyższe oraz zaczerpniętą z opisu dzieła informację, że próby z orkiestrą trwały realnie około dziesięciu dni, nie tyle usprawiedliwiam młodych muzyków, co wykazuję dla nich zrozumienie.

W swojej recenzji nie odnoszę się do techniki dyrygenckiej kandydata, bowiem omówiony wcześniej sposób zarejestrowania spektaklu uniemożliwia mi prawidłową i rzetelną ocenę. W nagraniu widać jedynie głowę dyrygenta oraz jego ręce, o ile dyryguje on w wysokiej pozycji. Technika dyrygencka nie ogranicza się do użycia rąk wskazujących schematy metryczne, wejścia poszczególnych głosów, tempa, artykulację, czy dynamikę. Równie istotne są takie elementy jak właściwy oddech, kontakt wzrokowy, mimika, zmienność postawy, czy zmienność układu rąk. Na podstawie otrzymanego zapisu mogę stwierdzić jedynie, że dyrygent ma dobry kontakt z wykonawcami na scenie, w czytelny sposób pokazuje im wejścia, stosuje właściwe schematy metryczne i, biorąc pod uwagę często poruszającą się w górę i w dół głowę, nieco nadużywa pracy uginających się w kolanach nóg.

Niepełny obraz techniki dyrygenckiej kandydata, a także wskazane powyżej niedostatki w zakresie intonacji nie powinny przysłonić niekwestionowanych walorów przedstawionego do oceny dzieła. Mgr Krężlewski, biorąc artystyczną odpowiedzialność za muzyczny kształt spektaklu, wykonał znakomitą pracę. Nie tylko zdołał przygotować ze studentami wymagające, ambitne dzieło, co wiązało się zarówno z wielomiesięczną pracą, jak i umiejętnością merytorycznego wsparcia młodych artystów, ale też zadyrygował spektakl z pełnym poszanowaniem zapisu partytury, wykazując przy tym umiejętność świadomego kształtowania dramaturgii w przebiegu dzieła muzycznego oraz przejawiając dobrze pojętą pewność, artystyczną dojrzałość i muzykalność, dzięki czemu produkcja ta stanowi interesujące i oryginalne dokonanie artystyczne, które oceniam jednoznacznie pozytywnie.

Ocena opisu dzieła artystycznego

Opis dzieła artystycznego został przygotowany przez mgr. Krężlewskiego zgodnie z wymogami ustawy w dwóch wersjach językowych, czyli w językach polskim i angielskim. Wersja anglojęzyczna jest tożsama pod względem treści z wersją w języku polskim i stanowi dokładne tłumaczenie polskiego tekstu.

Dokument zawiera 58 stron tekstu (w wersji anglojęzycznej 57), z czego dwie pierwsze to strona tytułowa oraz wykaz podstawowych danych o dziele artystycznym, a pozostałe stanowią opis dzieła artystycznego zatytułowany „E. Humperdinck – „Jaś i Małgosia”. Od partytury do premiery.”. Autor podzielił tekst na osiem rozdziałów, poprzedzonych stroną tytułową i czytelnym spisem treści.

W stanowiącym rozdział pierwszy wstępie mgr Krężlewski uzasadnia w przekonujący sposób wybór dzieła artystycznego, podkreślając swoje doświadczenie w pełnieniu roli kierownika muzycznego w podobnych, przygotowywanych ze studentami spektaklach operowych. Podkreśla też aspekt dydaktyczny przedsięwzięcia, które „... daje doskonałą przestrzeń do rozwoju młodych głosów, jak również może być doskonałym początkiem pracy nad repertuarem niemieckim”. Nie mam przekonania co do zasadności umieszczenia we wstępie pełnego wykazu wykonawców i realizatorów spektaklu, bowiem dokładnie taki sam wykaz został umieszczony trzy strony wcześniej.

Rozdział drugi został zatytułowany „Etap pracy nad partyturą” i podzielony na cztery podrozdziały, z czego dwa pierwsze, obejmujące około trzech stron tekstu, dotyczą kontekstu kulturowego i historycznego oraz analizy warstwy językowej, a pozostałe dwa, nieco bardziej rozbudowane, odnoszą się do budowy formalnej dzieła oraz do aspektów zastosowanej w dziele techniki dyrygenckiej. Kontekst kulturowy i historyczny, choć dość skrótowy w formie, został zaprezentowany prawidłowo, a stanowiąca jeden z podrozdziałów analiza warstwy językowej wskazuje na rzetelne podejście dyrygenta do znajomości znaczenia tekstu niemieckiego, zarówno w warstwie literackiej, jak i w didaskaliach oraz znajdujących się w partyturze wskazówkach wykonawczych. Dokonana przez mgr. Krężlewskiego w trzecim podrozdziale analiza formalna dzieła została zaprezentowana w czytelny i precyzyjny sposób. Świadczy ona o dogłębnej znajomości utworu i dużej świadomości wykonawczej dyrygenta. Moje wątpliwości budzi tytuł podrozdziału 2.4. „Analiza partytury pod względem techniki dyrygenckiej”. W tej części pracy autor skupił się na doborze właściwych schematów metrycznych w kontekście zmian agogicznych, sporadycznie, bodajże raz, odnosząc się również do artykulacji i dynamiki. Pojęcie „technika dyrygencka” ma dla mnie inne, zdecydowanie bardziej pojemne znaczenie i nie ogranicza się

do doboru schematów metrycznych. Podkreślę, że nie mam zastrzeżeń do treści podrozdziału, która jest merytoryczna, przekazana w klarowny sposób i stanowi interesującą propozycję wykonawczą, szczególnie dla młodych adeptów sztuki dyrygenckiej, ale uważam że powinna być opatrzona innym, bardziej precyzyjnym znaczeniowo tytułem.

W rozdziale trzecim mgr Krężlewski opisuje próby z solistami. Oddzielnie, w trzech podrozdziałach, omawia: próby przy fortepianie, próby ansamblowe oraz próby reżyserskie. Treść całego rozdziału przybliży czytelnikowi wiele uwarunkowań, z jakimi ma się do czynienia przygotowując spektakl operowy z obsadą złożoną ze studentów. Ukazuje też rozłożony w stosunkowo długim czasie ogrom pracy, zarówno studentów, jak i realizatorów. Z opisu wynika, że praca ta prowadzona była w sposób przemyślany i dobrze zorganizowany, co przyniosło satysfakcjonujące efekty.

Kolejne dwa rozdziały dotyczą etapu prób z orkiestrą oraz pracy w trakcie prób całościowych na scenie w tygodniu premierowym. Omawiając pracę z orkiestrą autor wskazał zakres czasowy prób, który jak już nadmieniałem w ocenie dzieła artystycznego był moim zdaniem zbyt krótki. Wskazał też kilka przykładów trudnych dla orkiestry miejsc, którym poświęcił na próbach więcej czasu. Opisując próby całościowe mgr Krężlewski wskazał ich terminy, wspominał o kilku aspektach technicznych oraz o swoim pierwszym kontakcie z chórem dziecięcym. Uzasadnił też pojawienie się w spektaklu osoby narratora. Pozwoliłem sobie omówić łącznie dwa wspomniane rozdziały, bowiem treść każdego z nich jest bardzo krótka i nie przynosi zbyt wielu szczegółowych informacji. Biorąc pod uwagę dysproporcje w ilości treści poszczególnych rozdziałów, myślę że zgrabniej dla konstrukcji pracy byłoby włączenie rozdziałów 4 i 5 do rozdziału trzeciego, pod wspólnym tytułem „Etap prób”.

Na treść rozdziału szóstego składa się dokonane przez autora krótkie podsumowanie, przedstawiające jego osobiste odczucia związane z pracą nad operą „Jaś i Małgosia”.

Najobszerniejszą część pracy stanowi rozdział siódmy, w którym mgr Krężlewski prezentuje autorskie tłumaczenie tekstu libretta. Nie uzurpuję sobie prawa do oceny jakości tegoż tłumaczenia. Jak wynika z fragmentu podrozdziału 2.2. autor nie tyle miał ambicje literackie, co zależało mu na precyzyjnym zapoznaniu się wszystkich wykonawców z warstwą tekstową dzieła, tak by zarówno znaczenie słów, jak i szerszy kontekst kulturowy był dla nich zrozumiały. To działanie uważam za zasadne i oceniam bardzo pozytywnie.

Opis dzieła artystycznego wieńczy bibliografia, którą autor przedstawia w trzech punktach. W pierwszym, jako źródła pierwotne, umieścił materiały muzyczne, czyli partyturę opery oraz wyciąg fortepianowy. Punkt drugi to literatura przedmiotu, składająca się z pięciu pozycji.

Punkt trzeci stanowią programy oraz broszury koncertowe i teatralne. W punkcie tym wskazane zostały trzy pozycje. Mgr Krężlewski dodał również dwa załączniki w postaci linków do stron internetowych, gdzie w domenie publicznej można pobrać zarówno partyturę, jak i libretto „Jasia i Małgosi”. Bibliografia została sporządzona w prawidłowy sposób.

Praca została napisana dobrym językiem, choć użycie pewnych sformułowań uważam za niezręczne, np. w zdaniu na stronie ósmej: „Wiadomości te są oczywiście tylko subiektywnie przeze mnie przetransportowane na partyturę...”, w którym słowo „przetransportowane”, biorąc pod uwagę kontekst wypowiedzi, brzmi nieco dziwnie. Większe zastrzeżenia budzi niekonsekwencja w użyciu znaku interpunkcyjnego, jakim jest cudzysłów. Otóż, jest on czasem pisany tradycyjnie na dole na początku słowa, czy wyrażenia i na górze na końcu, a czasami, jak w pisowni amerykańskiej, czy angielskiej oba znaki, otwierający i zamykający, autor umieszcza na górze. W wersji angielskiej opisu działa ten problem nie występuje. Na stronie siódmej dostrzegłem również drobny, bo brakuje raptem jednego znaku, ale istotny błąd. W zdaniu (pisownia oryginalna): „Sama tematyka opery „Jaś i Małgosia” wpisuje się w paradygmat opery niemieckiej drugiej połowy XX wieku ze względu na swoją baśniowość ...” z pewnością nie chodzi o dwudziesty, ale o dziewiętnasty wiek. W angielskiej wersji opisu dzieła „dziewiętnasty” zostało napisane słownie, przez co błąd nie występuje.

Podsumowując, pomimo drobnych błędów, opis dzieła artystycznego we właściwy sposób prezentuje zarówno proces przygotowań do publicznej prezentacji dzieła, wraz z zastosowanymi metodami pracy, poczynsz od pracy własnej, a skończywszy na przygotowaniu całego zespołu wykonawców, aż po omówienie wielu aspektów dotyczących samego wykonania ocenianego dzieła. Zarówno treść opisu, jak i jego formę oceniam pozytywnie.

Konkluzja z uzasadnieniem

Przedłożoną mi do recenzji rozprawę doktorską, stanowiącą dzieło artystyczne opatrzone opisem w języku polskim i w języku angielskim oceniam pozytywnie.

Oceniane dzieło artystyczne w formie audiowizualnego zapisu cyfrowego wykonania opery Engelberta Humperdincka „Jaś i Małgosia” w Operze Bałtyckiej w Gdańsku w dniu 8 listopada 2024 roku odznacza się wysoką jakością realizacji i stanowi oryginalne dokonanie artystyczne. Potwierdza też kompetencje dyrygenckie mgr. Michała Krężlewskiego, jak również jego kwalifikacje do pełnienia funkcji kierownika muzycznego oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy artystycznej.

Opis dzieła artystycznego wykazuje ścisły związek z zaprezentowanym dziełem, a jego treść jest merytorycznie poprawna. Szerokie, wielowątkowe ujęcie zagadnień związanych z samym dziełem, jak i z jego wykonaniem dobrze odzwierciedla wysoki poziom ogólnej wiedzy teoretycznej kandydata w dyscyplinie.

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzam, że rozprawa doktorska Pana mgr. Michała Mieczysława Krężlewskiego spełnia warunki określone w art. 187 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. Z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.) i wnioskuję do Rady Dyscypliny Artystycznej Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku o dopuszczenie Pana mgr. Michała Mieczysława Krężlewskiego do dalszych etapów postępowania doktorskiego, zmierzających do uzyskania stopnia doktora sztuki w dyscyplinie artystycznej sztuki muzycznej.

Lublin, 15.07.2025 Piotr Wiatkarski